

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetry kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 172

Katowice, środa 28-go lipca 1931 r.

Rok 30

Kto rządzi w Niemczech?

Pytanie, zamieszczone w tytule, postawiło właśnie pismo niemieckich kół mieszczańskich „Berliner Tageblatt”. Pismo to w zasadzie odnosi się przychylnie do obecnego gabinetu niemieckiego, w szczególności kanclerza Brüninga. Na pytanie powyższe daje taką dłuższą odpowiedź.

Stronictwa nie rządzą z pewnością, związki wojskowe i gospodarcze także nie; ale pewne objawy wskazują, że wielki kapitał i wielki przemysł zyskują coraz większy wpływ na politykę rządu. Kiedy zamierzano utworzyć centralny komisariat gospodarczy, jedynym kandydatem rządu na to stanowisko był finansowy dyrektor chemicznego trustu Schmitz. On też był doradcą delegacji niemieckiej w Londynie — i niezawodnie naciskał na kanclerza, aby ofiarowanego przez Francję politycznego rozejmu nie przyjmował. Jeżeli dodamy znany fakt, że teraz w okresie niesłychanej ciasnoty pieniądza i spadku marki, rząd przekazał firmie Borsig bardzo znaczną stosunkowo sumę (kilkaset milionów marek) — lepiej zrozumiemy atmosferę, w której się porusza niemiecka polityka.

Cóż bowiem reprezentuje potężny trust chemiczny, tak zasobny i tak obficie obdarzony państwowymi zamówieniami, że w okresie najcięższego przesilenia nie uległ najłżejszemu wstrząśnieniu? Jest to przedewszystkiem przemysł wojenny, który natychmiast po wybuchu wojny przechodzi ze wszystkimi swoimi fabrykami pod zarządek wojskowy. Wszakże wojna nowoczesna będzie się opierać przedewszystkiem na przemyśle chemicznym, doskonale w Niemczech rozwiniętym. Nic więc dziwnego, że rząd otacza go specjalną opieką i czuwa nad tem, aby także w okresie pokojowym zakłady chemiczne ani na chwilę nie umniejszyły swojej produkcji. A czem się trudni firma Borsig? Wyrabia ona wprawdzie lokomotywy, ale poza tem jest to fabryka broni, dział i amunicji. Zestawmy zatem te fakty: główny dyrektor chemicznego trustu jest doradcą niemieckiej delegacji w naradach dotyczących zbliżonego pokoju, — a jednocześnie wielka firma wojenna uzyskuje od rządu ogromną zaliczkę na jakieś przyszłe obstalunki, służące celom — wojskowym. Z takim to „pokojowym” aparatem i pod takimi wpływami jechał kanclerz do Paryża i Londynu — i jakżeż się potem dziwić, że propozycję rozejmu politycznego odrzucił. Dziesięcioletnia gwarancja pokoju byłaby ruiną przemysłu wojennego, który aby temu zapobiec z jednej strony finansuje radykalnych nacjonalistów, a z drugiej naciska na rząd, nie chcąc dopuścić do porozumienia z Francją, wykluczającego co najmniej na 10 lat — możliwość wojny.

Nie chcemy twierdzić tego, że obecny gabinet niemiecki świadomie, wspólnie z przemysłem wojennym, przygotowuje się do wojny. Nie. Do wojny prze-

Redukcji w kopalniach Wolfgang i hr. Franciszek nie będzie.

Katowice. (PAT.) W wyniku dłuższych konferencji odbytych z komisarzem demobilizacyjnym, zarząd zakład. hr. Ballestrema cofnął wniosek o redukcję 341 robotników na kopalni „Wolfgang” i „hr. Franciszek” w Rudzie Śląskiej.

Katowice. (PAT.) Na skutek interwencji dyr. departamentu w min. pracy

i opieki społ. p. Ulanowskiego, który w ubiegłą sobotę bawił w Katowicach, Związek pracodawców przemysłu hutniczego zwrócił się do Zespołu Pracy o wydelegowanie swych przedstawicieli na dzisiejsze posiedzenie wydziału Związku pracodawców w celu dalszych pertraktacji.

Przedstawiciele rządu Angli i Ameryki w Berlinie.

Mac Donald i Henderson w Berlinie.

Berlin. (PAT.) W poniedziałek o godz. 8.37 rano przybył do Berlina angielski minister spraw zagranicznych Henderson. Hendersona witali na dworcu minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius, sekretarz stanu von Bülow oraz szef protokołu dyplomatycznego hr. Dattenbaum. Na dworzec przybył również ambasador angielski wraz z personelem ambasady.

Berlin. (PAT.) Premier Mac Donald przyjechał wczoraj o godz. 17 kolejną do Berlina, porzucając swój pierwotny zamiar przybycia samolotem. Na powitanie angielskiego męża stanu przybyli na dworzec wyżsi urzędnicy niemieccy z kanclerzem Brüningiem i ministrem spraw zagranicznych dr. Curtiusem na czele. Poza tem obecny był również angielski minister spraw zagranicznych Henderson oraz ambasador angielski w Berlinie sir Humboldt.

Berlin. (PAT.) Przedstawicielowi United Press minister Henderson oświadczył, że przyjechał do Berlina głównie celem omówienia kwestyj, mających wejść na porządek obrad w Genewie, zwłaszcza kwestji rozbrojenia. Ponieważ sprawa ta z powodu braku czasu nie mogła być uzgodniona w obradach londyńskich, Henderson zamierza skorzystać z nadarzającej się okazji, aby rozpatrzyć ją w konferencjach z ministrem Curtiusem. W czasie obecnej wizyty w Berlinie angielski minister nie będzie zajmował się sytuacją finansową Niemiec. Zagadnienie to pozostawia bankierom.

Berlin. (PAT.) Wczoraj (poniedziałek) o godz. 11.30 amerykański sekretarz stanu Stimson przyjęty był przez prezydenta Hindenburga. W przyjęciu uczestniczyli ambasador amerykański w Berlinie Sackett i ambasador niemiecki w Waszyngtonie Prittwitz. O godz. 13.25 Stimson odleciał samolotem do Londynu.

Paryż. (PAT.) Niektóre dzienniki uważają podróż angielskich ministrów do Berlina za przygotowanie do nowej konfe-

rencji w rodzaju londyńskiej, na której Francja wystawiona będzie na nowe niebezpieczeństwo. Opinia publiczna nie poddaje się jednak tym manewrom alarmistycznym. Zdrowy zmysł nakazuje wierzyć w silne stanowisko Francji, zdobyte z takim trudem. Nie na to przeciętny Francuz pracował i oszczędzał tyle lat, aby oszczędności jego zmuszono go rzucić w otchłań nienasyconych potrzeb Niemiec. „Nowa zмова” przeciwko złotu francuskiemu — pisze dziennik „Figaro”. — Niech premier Laval trzyma się na baczności, niech stoi twardo na swoim stanowisku, jak to mu krzyczał tłum, który zebrał się przed dworcem kolejowym w dniu przyjazdu kanclerza Brüninga. Francuzów oskarżają o drobnotkwość — pisze „Journal des Debats” — kpią z chłopa, z drobnego mieszczanina francuskiego, odmawiającego sobie wszystkiego i idących wcześniej spać, aby zaoszczędzić trochę światła. Zapominają, że ten poczciwy lud francuski gotów jest zawsze w policie czoła zebrane oszczędności oddać na usługi odważnych przedsięwzięć i najpiękniejszych spraw, o ile będą wiedzieli, że zapewnią swojej ojczyźnie trochę spokoju na przyszłość.

Dziennik „L'Ordre” pisze, że Francja gotowa jest do nowej ofiary, lecz nie chce, aby ofiary jej szły na marne.

*

Berlin. (PAT.) W ciągu dnia onegdajszego amerykański sekretarz stanu Stimson odbył dłuższą rozmowę z ministrem Reichswehry Groenerem. Według informacji kół politycznych, Stimson, wskazując, że rząd Rzeszy dotychczas zawsze korzystał z poparcia Ameryki, z naciskiem domagał się, aby Niemcy zgodzili się obecnie na pewne ustępstwa natury politycznej. W związku z tem wspomniane koła przypominają, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy przed odjazdem ministrów do Francji Groener groził dymisją na wypadek, gdyby kanclerz Brüning na konferencji paryskiej zgodził się na jakiegokolwiek ustępstwa polityczne.

dy odmówił pomocy Francji, jeśli Niemcy nie dadzą gwarancji pokojowej polityki.

Również i Polska powinna mieć powyższy stan rzeczy w świadomości, one bowiem muszą odgrywać swoją rolę w stosunku Polski do Niemiec.

Przepełniony autobus w płomieniach.

Wilno. W poniedziałek o godz. 18 na drodze z Kalwarji do Wilna w pobliżu Bołtupia w przepełnionym autobusie spółdzielni miejskiej nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Płomienie wydobywające się ze zbiornika uniemożliwiły szoferowi zatrzymanie samochodu. Ponadto szofer spostrzegłszy, że kierownica nie działa, wyskoczył z autobusu. Autobus zaś pozbawiony kierowcy wpadł do rowu. 3 osoby z pośród pasażerów zostały ciężko poranione. Przejeżdżający w chwili katastrofy metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski przewiózł rannych do szpitala w Wilnie.

Pogłoski o energicznych krokach Litwy wobec Niemców.

Olsztyń. (Pat.) Znana ze swoich wystąpień antypolskich i antylitewskich „Unsere Heimat” donosi o wielkich szykanach, jakie władze litewskie czynią obywatelom niemieckim na Litwie. Wedle tego pisma, oddziały policji litewskiej przeszukują biura handlowe i w razie wykrycia, że przedsiębiorstwo zatrudnia niemieckich obywateli lub tylko osoby, mówiące po niemiecku, nakłada znaczne kary pieniężne na właścicieli firm. Podobne trudności czynione są przez Litwę również i niemieckim podróżującym, którzy na każdym kroku spotykają się z szykanami ze strony władz litewskich.

50 tysięcy bezrobotnych z wykształceniem akademickim.

Królewiec. (PAT.) O nadprodukcji inteligencji w Niemczech świadczy fakt, że obecnie w samych Prusach jest bezrobotnych 50 000 osób, posiadających akademickie wykształcenie. Ponieważ liczba studujących wzrasta z roku na rok, widoki znalezienia pracy dla osób, kończących studia są coraz gorzej. Sfery miarodajne w Prusach liczą się z możliwością, że liczba bezrobotnych akademików wzrośnie w najbliższych latach do liczby 100 000 osób.

Wielka konferencja międzynarodowa w sprawie rozbrojenia.

Paryż. (Pat.) Przedstawiciele 50-ciu organizacji pod przewodnictwem lorda Cecila postanowili zaprosić kierowników wielkich organizacji politycznych, społecznych, religijnych i umysłowych szeregu narodów na nadzwyczajne międzynarodowe zgromadzenie, mające odbyć się w listopadzie rb. w Paryżu dla omówienia sprawy rozbrojenia.

Pogłoski o odwiedzinach premiera Francji w Rzymie.

Rzym. (Pat.) W kołach dziennikarskich krąży pogłoska o mającej niebawem nastąpić wizycie premiera francuskiego Laval'a w Rzymie. Oficjalne czynniki nie zaprzeczają tej wiadomości, ale i nie potwierdzają jej, pozostawiając odpowiedzialność za nią dziennikom, które tę pogłoskę podają.

Waldemarasz pozostanie dalej na zesłaniu.

Kowno. (Pat.) Z dniem 24 lipca upłynął czas zesłania Waldemarasa do Płot. Obecnie rząd kowieński przedłużył Waldemarasowi okres zesłania do dnia 17 sierpnia, tj. do czasu jego procesu.

TELEGRAMY.

Składki na powodzian wileńskich.

Warszawa. (Pat.) Główny Komitet Społeczny pomocy ofiarom powodzi w województwach wileńskim, nowogrodzkim i białostockim podaje, że do dnia 25 lipca rb. na rzecz powodzian złożono ogółem 378 008,32 zł.

Minister niemiecki przyznaje, że Niemcy potrzebują Francji.

Berlin. (Pat.) Przemawiając na zebraniu w Essen pruski minister oświaty Grimm, ostro krytykował propagowaną przez pewne wpływowo koła niemieckie politykę wystąpienia gospodarczych Niemiec. Polityka taka — z naciskiem oświadczył mówca — prowadzi do ruiny. Niemcy są nierozdzielnie związane z gospodarką światową. Mimo najlepszej chęci Anglija nie może ochronić Niemiec przed katastrofą bez porozumienia Niemiec z Francją.

Zawieszenie wypłat w banku fińskim.

Berlin. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Helsingforsu, że rada banku Suomen Vienti Pankki uchwaliła zawiesić wypłaty z dniem 27 lipca. Bank ten założony został w r. 1920, mając kapitał akcyjny w wysokości 12 milionów marek fińskich.

Amerykańscy bankierzy badają stan finansów niemieckich.

Berlin. (Pat.) W charakterze członków międzynarodowej komisji rzeczoznawców, mającej zająć się zbadaniem sytuacji Niemiec, przybyli w niedzielę do Berlina Wallenberg oraz amerykański doradca Banku Angielskiego Spragne. Poza tym przybył tu przedstawiciel londyńskiego Chase National Bank, największego banku prywatnego w Ameryce, James H. Garno, celem wzięcia udziału w ważnych naradach finansowych.

Skład amunicji na modrem wybrzeżu.

Bruksela. (Pat.) W Ostendzie na plaży Mariakerke wysoki przyptyw morza odkrył skład amunicji, pozostaje tam z okresu wielkiej wojny. Wyjątkowemu tylko szczęściu należy zawdzięczać, iż obeszło się bez wypadków. W składzie tym, znajdującym się w pośrodku najbardziej uczęszczanej plaży, znaleziono 76 pocisków kal. 105, każdy ważący 15 i pół kg., 78 pocisków kal. 77 po 8 kg., 103 kalibru 150 po 40 kg. Należy zaznaczyć, iż dwa lata temu zdarzył się identyczny wypadek, którego ofiarą padło jednak wiele osób.

Dzielnia lotnicza angielska w drodze do Japonji.

Londyn. (Pat.) Miss Anny Johnson wystartowała z tutejszego lotniska na swej awionetce w kierunku Tokio.

Udział Polaków w wyborach komunalnych w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Na podstawie uchwały Rady Ministrów, w całej Czechosłowacji odbędą się w rb. wybory komunalne w ustawowym terminie, t. zn. pod koniec października, wzgl. w początku listopada. Wybory gminne posiadają dla mniejszości polskiej pierwszorzędne znaczenie, choćby z tego powodu, że są najbardziej widocznym przejawem jej siły politycznej. Już dziś taktyka Polaków w wyborach gminnych jest rzeczą przesadzoną. Polska socjalistyczna partja robotnicza uchwalila oficjalnie postawienie oddzielnych list kandydatów, a za jej przykładem pójdzie Związek Śląskich Katolików

i Stronnictwo Ludowe. Pomimo wysunięcia oddzielnych list wyborczych wszystkie stronnictwa i ugrupowania polskie potworzą wspólne bloki wyborcze, tylko w wyjątkowych wypadkach stronnictwa polskie wejdą w porozumienie wyborcze z listami kandydatów innych narodowości. W szczególności miejscowa prasa polska przestrzega przed kompromisami wyborczymi z Niemcami. Taktyka polska oparta jest na doświadczeniu z lat ubiegłych i w niczem nie naruszy znanej jednocy mniejszości polskiej w Czechosłowacji w sprawach ogólnonarodowych.

Zamachy na kościoły w stanie Vera Cruz.

Jalapa (stan Vera Cruz). (PAT.) Wybuchły tu nowe rozruchy na tle walk religijnych. Rozruchy objęły cały stan Vera Cruz. Powód do rozruchów dało zarządzenie władz, zmniejszające radykalnie liczbę księży. Na tem tle miało tu miejsce krwawe starcie na rewolwery pomiędzy gubernatorem stanu a pewnym młodym człowiekiem, który usiłował go zamordować. Starcie to nie było pozbawione pewnych cech sensacyjnych. Napastnik zaatakował gubernatora pomię-

dzy filarami kolumnady otaczającej pałac. Gubernator, trafiony pierwszą kulą w ucho, uciekał wciąż kryjąc się za kolejny filar. Przez cały czas obaj przeciwnicy obsypywali się wzajemnie strzałami rewolwerowymi i wreszcie napastnik otrzymał ranę śmiertelną. Podczas rozruchów 4 kościoły zostały podpalone, pewna liczba osób została zabitych i wiele rannych. W całym stanie Vera Cruz został ogłoszony stan wojenny, w rezultacie czego spokój został przywrócony.

Dwór w Pikiliskach.



Tegoroczne wywczasy letnie Pan Marszałek Piłsudski spędza w majątku Pikiliszki, malowniczo położonym w pobliżu Wilna.

Brutalizowanie więźniów w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. (PAT.) Nowy raport komisji Wickershama, badającej amerykański system więziennictwa i stan więzień w Stanach Zjednocz., cytuje cały szereg przykładów wprost niepraw-

dopodobnej brutalności względem więźniów, stosowanej w bardzo wielu z półtora 3 000 zakładów karnych. W wielu wypadkach więźniowie są bici batami, oblewani strumieniami lodowatej wody,

Ucieczka prezydenta republiki Chile.

Santiago de Chili. (Pat.) Prezydent Republiki Chile (w Ameryce Północn.) Ibanez ustąpił ze swego stanowiska. Władzę prezydenta Republiki objął pro wizorycznie prezydent senatu Pedro Opazo. B. prezydent Ibanez zbiegł w nie wiadomym kierunku w zamkniętym samochodzie, podczas gdy większe grupy rewolucjonistów przebiegały po ulicach miasta z okrzykami „Śmierć Ibanezowi“ i szukając go, aby wykonać wyrok rewolucji nad upadłym dyktatorem. Naczelny dowódca armji ogłosił, że wojsko oddają się do dyspozycji rządu prowizorycznego. Poza tem w kraju panuje spokój.

Zamachy bombowe w Hiszpanji.

Madryt. (Pat.) W okolicach Madrytu miał miejsce wybuch bomby powodując uszkodzenie linii telefonicznych i wyrażając poza tem znaczne szkody materialne. Podczas poszukiwań policji znaleziono w pobliżu drugą bombę.

Lot Zeppelina odbywa się pomyślnie.

Moskwa. (Pat.) Według otrzymanych tu radiotelegraficznych wiadomości, ot sterowca hr. Zeppelin odbywa się pomyślnie. Zeppelinowi udało się już rano dotrzeć do południowego wybrzeża ziemi Franciszka Józefa i spotkać się z sowieckim łamaczem lodów „Małgynem“.

Z zemsty zamordował sędziego.

Kalkuta. (Pat.) Sędzia miejscowego okręgu Garlick został zamordowany w gmachu trybunału. Morderca został zastrzelony przez policję natychmiast po zamachu. Napastnikiem był niejaki Binsal das Gupta. Z notatek znalezionych przy zwłokach sprawcy zamachu wynika, że zamach był zemstą za to, że Garlick skazał na śmierć jego towarzysza za zamordowanie w grudniu ubiegłego roku pułkownika Simpsona, generalnego inspektora więzień.

albo też pomieszczeni w celach raczej podobnych do klatek, gdzie trzymani są w zupełnej ciemności na głodowych racjach, a wszystko to za najłżejsze przekroczenie regulaminu więziennego. Komisja stwierdza, że system ten zupełnie nie osiąga zamierzonego celu poprawy i na porządku dziennym są buntury więźniów i zamachy na dozorców czy innych funkcjonariuszów więzień. Komisja żąda powołania do życia zakładów karnych nowego typu, w którychby więźniowie znajdowali się pod opieką wykształconych wychowawców. Według danych komisji więzienia federalne mieszczą liczbę więźniów przekraczającą o 66 procent ich właściwą pojemność. Więcej niż 1/3 budynków zakładowych są to stare budynki, mające nieraz po 100 lat. Bardzo często nie posiadają one żadnych urządzeń sanitarnych.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

49) (Ciąg dalszy.)

Magdalena uderzyła palcami zakłopotana po koszyku i rzekła w końcu:

— Ja wiedziałam, co uczynić wypada? Przecież wiesz dobrze, że na Wielkanoc pobierzemy się z Janem?

— Naturalnie wiem o tem i cieszę się serdecznie nad tem, ale cóż ja ci mam w tem pomóc?

Magdalena spojrzała na nią z serdecznością i rzekła:

— Skoro nie możesz się domyślić o co chodzi, to ci to powiem bez ogródki, co mnie i Janowi leży na sercu. Pragniesz się przenieść do miasta myśleliśmy zatem, że nam...

— Ach, dobra duszo — zawołała Agnieszka uradowana — chcielibyście w tym razie zamieszkać w mym domku, nieprawda?

— Tak — odrzekła Magdalena, oddychając lżej i pochwyliła rękę Agnieszki.

Agnieszka wzięła głowę Magdaleny w obie ręce, i całując czule, wśród roz-
wliwego śmiechu

— Dobrze! Domek będzie waszym. O, raz jeszcze tak chętnie opuszczam chatę, odkąd wiem, że wy w niej będziecie mieszkali.

Magdalena rzuciła się Agnieszce na szyję i wśród łkania serdecznego odrzekła:

— Agnieszko, teraz mnie zrobiłaś prawdziwie szczęśliwą. O, któżby to był przeczuwał? Pragniemy tu mieszkać i wspominać cię zawsze z wdzięcznym sercem. Chętnie ci chatę wrócimy, gdybyś i ty powrócić zamierzała. Agnieszko, gdyby obcy świat miał wywołać w tobie tęsknotę za ojczyzną twą, gdyby cię ludzie obcy mieli, w których środku znajdziesz ukojenie i pociechę, miłość i cześć.

Była to prawdziwie szczęśliwa godzina dla dwóch tych kobiet, które wśród tak zmiennych okoliczności zeszyły się z sobą.

Magdalena uszczęśliwiona, opowiadała, jak pragnie wszystko w chacie urządzać, jak pragnie czcić każdy przedmiot, gdzie Jan pobuduje stajnię dla pstrej krowy, którą chce jej dać Marcin, — opowiadała wogóle, jak dziecko o wszystkim. Agnieszka przysłuchiwała jej się rozpromienionem obliczem,

a serce jej rosło z radość na myśl, że dwoje ludzi zdola w tym stopniu uszczęśliwić.

Agnieszka udała się do miasta. Czego nie osiągnęła złość ludzka, ażeby wdowę zmusić do opuszczenia chaty, tego dokazała łagodność i prawość starego lekarza. Nie miała też czego żałować; lekarz był dla niej dobrym panem a dla Piotrusia jakby drugim ojcem. Jej fraszobliwe oblicze, powoli znowu się wypogodziło, i zdrowie, które w ostatnim czasie z powodu dreczących ją kłopotów ucierpiało niemało, powróciło znowu zupełnie.

XXIV.

Co Marcin Agnieszce przyrzekł przy pożegnaniu, to zdawał się także wypełnić. Niemało przyczyniła się do tego postanowienia zbliżająca się wiosna i roboty, które w tym czasie w polu się rozpoczynają. Rzadko kiedy widziano go teraz w mieście, a w domu stał się miłym i przyjemnym. Teresa niemało zdziwiła się nad tą zmianą męża i już zaczęła wchodzić w siebie i żałować kroku swego.

We dworze czyniono teraz przygotowania do wesela wiernej pary sług, a Teresa sama przykładała ręki do spo-

ządzenia wyprawy, pomagając Magdalenie w szyciu bielizny. Jedyne syn Marcina, Szymon, nie zmienił się ani odrobiny i dlatego jeszcze jedynie z jego powodu przychodziło tedy owedy do nieprzyjemnych zająć w domu. Surowy i okrutny wobec ludzi, dla bytła wogóle nie miał żadnego miłosierdzia. Marcin nie mógł go w żaden sposób użyć do gospodarstwa, gdyż wyrodny chłopak byłby mu w krótkim czasie i-ydło wyniszczył.

Nadszedł więc czas, w którym Marcin musiał się rozejrzeć za następcą Jana. Jan miał pozostać i dłużej w zagrodzie Marcina, ale jako małżonek nie mógł się wyłącznie poświęcać gospodarstwu swego chlebobawcy. Tęci i on miał teraz swoje gospodarstwo i takowe będzie musiał doglądać. Teresa, która przy zmianie stosunków czuła się nadzwyczaj zadowolona, która nie miała teraz najmniejszego powodu być niezadowolona z postępowania męża, wyczekiwała owej chwili, w której miał zostać przyjęty następcą z pewnym niepokojem. Dawno już żałowała tego, co czyniła w pierwszym wzburzeniu i pod naciskiem swej własnej winy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oszczędność a komunalne kasy oszczędności.

Miesiąc czerwiec przyniósł dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych, złożonych w komunalnych kasach oszczędności naszego województwa o 777.738,79 zł, które wynoszą obecnie w łącznej sumie 104.941.304,24 zł.

W pierwszej połowie lipca zdenerwowanie publiczności spowodowane wstrzymaniem wypłat przez niektóre instytucje finansowe zagraniczne, udzieliło się również i wkładcom, mającym ulokowane swe kapitały w komunalnych kasach oszczędności, którzy zaczęli swe wkłady wycofywać. Rezerwy kasowe pozwoliły jednak kasom oszczędności na wypłatę żądanych sum bez ograniczeń.

Ponieważ w obecnej chwili ruch ten ustał, wypada podkreślić, że tego rodzaju uleganie popłochowi i zdenerwowaniu, odbija się w pierwszym rzędzie na publiczności, gdyż stwarzając atmosferę podniecenia przynosi szkodę materialną w postaci straty procentów i straty na kursach przez zakupno walut zagranicznych.

Trzeba bowiem, by szeroki ogół społeczeństwa uświadomił sobie, że złoty polski ma dostateczne zabezpieczenie i że wkłady oszczędnościowe złożone w komunalnych kasach oszczędności, czy to miejskich czy powiatowych są na mocy ustawy pupilarnie pewne, gdyż ręczy za nie nie tylko majątek samej kasy oszczędności, ulokowany w pewnych pożyczkach, ale również miasto lub powiat całym swym majątkiem i dodatkowo całą siłą podatkową.

Dlatego też posiadacze kont w komunalnych kasach oszczędności mogą być zupełnie spokojni o swoje wkłady i nie potrzebują dawać się unosić łatwemu zdenerwowaniu, względnie iść na lep bezpodstawnych pogłosek.

Zinną krew i opanowanie powinna im przywrócić świadomość, że komunalne kasy oszczędności są instytucjami, opierającymi swą działalność na podstawie specjalnej ustawy, której celem właśnie było zabezpieczenie drobnych oszczędności przed spekulacją i stratą. Ustawa ta zawiera szereg postanowień zabezpieczających wkłady i normujących całokształt gospodarki kas oszczędności, z których wymieniamy następujące:

1. Komunalne kasy oszczędności są zakładane przez miasta lub powiaty, które ręczą za zobowiązania kasy całym majątkiem i siłą podatkową;

2. Komunalnym kasom oszczędności przyznany został przywilej pupilarnego bezpieczeństwa dla wkładów oszczędnościowych;

3. Działalność komunalnych kas oszczędności nosi charakter wybitnie społeczny, ponieważ moment zysku został zupełnie wykluczony;

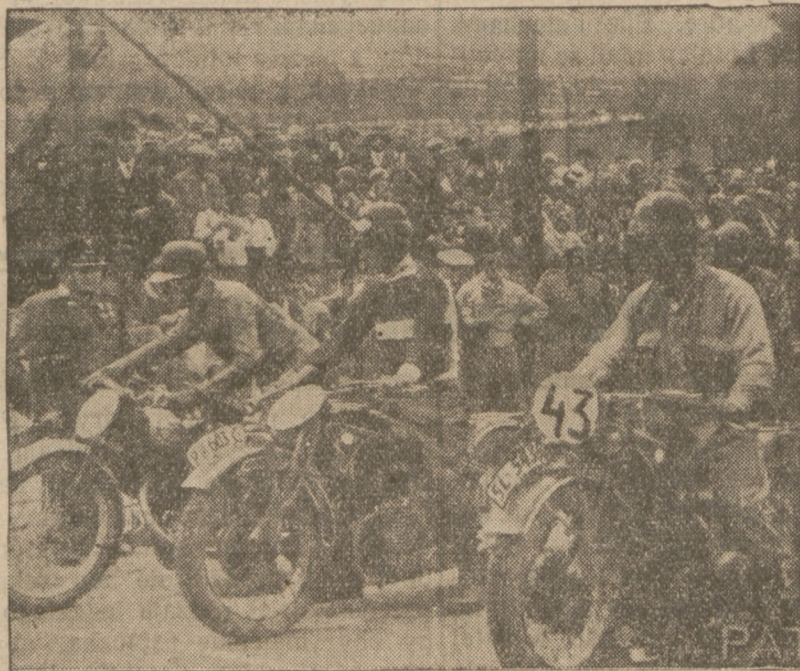
4. Działalność komunalnych kas oszczędności została przez ustawę uregulowana, przyczem położony został specjalny nacisk na absolutną pewność przeprowadzanych przez komunalną kasę oszczędności interesów;

5. Komunalne kasy oszczędności pod-

legają pod każdym względem ścisłej kontroli własnych władz samorządowych, państwowych władz nadzorczych i kontroli Związku, który przeprowadza dwa razy do roku rewizję w kasach i bada celowość i pewność każdej udzielonej pożyczki i całość gospodarki.

Wobec powyższego, hasłem dzisiejszej niepewnej dobie złej konjunktury i kryzysu powinno być dla każdego obywatela, lokowanie swych pieniędzy w komunalnych kasach oszczędności.

Międzynarodowy wyścig górski w Wiśle.



W niedzielę odbył się w Wiśle międzynarodowy górski wyścig motocyklowy, który wywołał wielkie zainteresowanie miejscowej ludności i przyjezdnych gości. Zdjęcie przedstawia chwilę przed startem.

Sprawy kościelne

Statystyka wyznaniowa Czecho-Słowacji.

W końcu r. 1930 na terenie państwa czecho-słowackiego przeprowadzony był nowy spis ludności, który objął również statystykę wyznaniową. Przy tej okazji koła wolnomyślicielskie wprowadziły usilną propagandę wśród ludności za zapisywaniem się w rubryce „bez-wyznaniowej”. W tym wypadku z liberalną inteligencją współdziałały partie polityczne: narodowych socjalistów, socjalistów i komunistów. Mimo wielkiej kampanji prasowej a niejednokrotnie i współdziałania władz, wolnomyślicieli czeskich spotkał wielki zawód. Z ogłoszonego niedawno urzędowego spisu ludności okazuje się że w rubryce wyznania rzymsko-katolickiego zapisało się 10.833.423 osoby, grecko-katolickiego 585.406. Kościół katolicki zatem w Czecho-Słowacji posiada około 11 i pół miliona wyznawców czyli katolicy stanowią 77,5 % ludności całego państwa. Największy procent wykazują katolicy na Morawach — 86 %. Znikomą ilość wyznawców wykazują husyci mimo poparcia sfer rządowych, bo tylko 5,38 % (zgorą 700 tysięcy), ewangelicy 7,49 %, żydzi 2,42 %, prawosławni 0,99 %. Bez-wyznaniowcy wykazują 5,80 % (850 tysięcy). Charakterystyczne, że największy procent bezwyznaniowców wykazuje Ruś Podkarpacka, stojąca na najniższym poziomie kultury i będąca domeną wpływów komunistycznych z powodu wielkiego ubóstwa jej ludności.

Z martyrologii duchowieństwa katolickiego w Sowietach.

W ostatnich miesiącach zostali aresztowani w Rosji księża: J. Groński z Tomśka, M. Bugienis, Worsław, Brenczak. Również aresztowano wielu święckich katolików z pośród należących do komitetów kościelnych. Przy aresztowaniu robiono tak szczegółowe rewizje, że przy bundynkach kościelnych przekopano ziemię na metr głębokości.

Nadeszła spóźniona wiadomość o śmierci ks. Szwarasa, zmarłego w wię-

zieniu bolszewickim. Ks. biskup Malecki został wysłany do głuchej wioski w obwodzie Irkuckim, oddalonej o kilkaset kilometrów od m. Tułuna. Ks. biskup Słoskan po odbyciu zesłania na wyspach Sołowieckich został ponownie aresztowany i zesłany na trzy lata do Jenisejska na Syberji. Również na Syberję został zesłany ks. Kazimierz Wieliczko z Petersburga.

Oprócz tortur w więzieniach władze sowieckie gnębą obecnie duchowieństwo ogromnymi podatkami, przerastającymi możliwość płacenia przez gminy wyznaniowe. Tą drogą sowieci chcą wywłaszczyć kościoły i budynki kościelne.

Papież Pius IX o Bismarcku.

W ostatnim numerze dwutygodnika „Die Zeit” przypominają prof. W. Foerster słowa Piusa IX, wygłoszone w dniu 18 stycznia 1874 r. do zgromadzonych w Watykanie pielgrzymów: „Bismarck jest węzłem w raju ludzkości. Wąz ten skusi naród niemiecki do wywyższenia się ponad samego Boga. Takie zaś samowwyższenie się doprowadzi do poniżenia, jakiego jeszcze żaden naród nie pokosztował. Nie my, lecz Przedwieczny wie, czy z góry wieczystej zapłaty nie oderwało się już ziarno piasku, które, tocząc się w dół, rośnie jak lawina, by po latach osiągnąć glinianych stóp tego mocarstwa, krusząc to mocarstwo, co, jak wieża Babel, Bóg na urągowski zostało podniesione a ku chwale Bożej zginie”.

Cytując te słowa, Foerster podkreśla, że nie należy w nich widzieć zapowiedzi: finis Germaniae, warto jednak przypomnieć je w czasach, gdy duch Bismarcka nanowo odżywa w północnych Niemczech. Bismarckowskie mocarstwo niemieckie zginąć musi, aby powstały Niemcy odrodzone.

**Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.**

Z całej Polski.

Objaw zdżyczenia młodzieży.

Częstochowa. (PAT.) W nocy z piątku na sobotę na odludnym brzegu Warty w robotniczej dzielnicy Zawodzie w zagadkowych okolicznościach zasztyletowano 46-letniego robotnika, Jana Kuleszę. Zabójcy zbiegli. Zwłoki ofiary znalezione dopiero nazajutrz. Energiczne dochodzenie doprowadziło w krótkim czasie do wykrycia sprawców zabójstwa, którymi okazali się 4 młodzieńcy w wieku od 17 do 20 lat, pochodzący z miejscowych mętów. Charakterystyczną cechą krwawej zbrodni stanowi zupełna bezcelowość dokonanego mordu. Zabójcy tegoż wieczora napadli na kilka osób i pobili je, powodowani wyłącznie żądzą awantury, a Kuleszę widzieli pierwszy raz w życiu.

Pomnik pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Częstochowa. Tymczasowy zarząd miasta wyznaczył na dzień 20 września uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika zamordowanego skrytobójczo pierwszego prezydenta Polski, Gabriela Narutowicza. Pomnik wzniesiony został w parku im. Narutowicza. Tegoż dnia odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legionistów i Peowiaków. Postanowiono obydwie uroczystości połączyć i zaprosić na nie szereg dostojników państwowych.

Młynarze warszawscy obniżają ceny.

Warszawa. Na konferencji, odbytej u wojewody Jaroszewicza przedstawiciele warszawskiego młynarstwa obniżyli cenę mąki pyłkowej do 38 groszy. W związku z tem od poniedziałku 27 lipca cena chleba w Warszawie obniżona zostaje o 3 grosze, co stanowi około 8 procent.

Zasypanie czterech robotników.

Warszawa. Na terenie rozbiórki fortów na Żoliborzu, gdzie prowadzone są roboty przez wydział drogowy magistratu m. st. Warszawy, oberwał się zwal ziem i zasypano 4 robotników. Na ratunek pospieszyli im robotnicy, odkopując towarzyszy. Poszkodowanych odwieziono do szpitala.

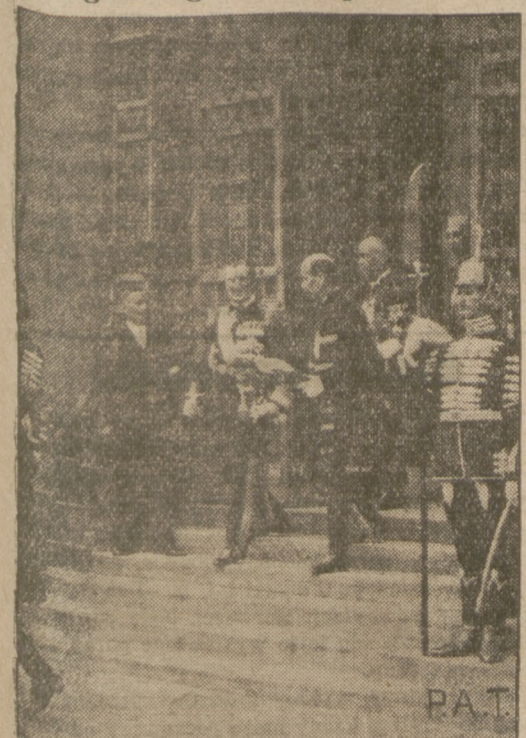
Dwie katastrofy lotnicze w jednym dniu

Warszawa. W sobotę w godzinach rannych wydarzyły się na lotnisku wojskowym w Dęblinie dwie katastrofy lotnicze. Około godz. 4 nad ranem zderzyły się dwa aparaty ćwiczące wspólnie nad lotniskiem. Skutkiem zderzenia oba aparaty straciwszy równowagę padły na ziemię, grzebiąc pod sobą kpt. lotnika Orłosia, por. lot. Rogowskiego i kaprala podchorążego Rykowski. Około godz. 7 nad ranem wydarzyła się na tymże lotnisku druga katastrofa samolotowa. Załoga samolotu, składająca się z kaprala pilota Popławskiego i obserwatora podchorążego Bazylewicz ćwiczyła się w rzucaniu rakiet. Jedna z rakiet rozerwała się nad skrzydłem samolotu, skutkiem czego samolot stanął w płomieniach i runął na ziemię. Podchorąży Bazylewicz poniósł śmierć na miejscu, kapral pilot Popławski uległ ciężkim obrażeniom ciała.

Wykrycie bandy oszustów kolejowych.

Łódź. Władze śledcze wykryły i zlikwidowały bandę fałszerzy okrężnych biletów kolejowych. Uprawiali oni swój proceder już od roku, a obecnie, zachęceni powodzeniem, przystąpili do podrabiania miesięcznych i kwartalnych biletów tramwajów łódzkich. Nie zdążyli jednak puścić ich w obieg. W związku z wykryciem bandy, aresztowano kilkanaście osób, m. in. 2 byłych pracowników biura sprzedaży biletów kolejowych „Orbis” oraz właściciela drukarni. Między fałszerzami znajdował się również pracownik zakładu cynkograficznego, który dostarczał cynkograficznych klisz, pieczętek, godel państwowych i t. p.

Uroczyste otwarcie parlamentu węgierskiego w Budapeszcie.



W Budapeszcie odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu przy udziale wielu dyplomatów zagranicznych. Zdjęcie przedstawia Regenta Horváthy'ego i premiera Bethlena opuszczających gmach parlamentu po otwarciu sesji.

Z dalszych stron.

Samobójstwo bankiera niemieckiego.

Berlin. Znany w berlińskich kołach finansowych bankier Wilhelm Tang popełnił onegdaj w swej willi samobójstwo przez powieszenie. Tang był członkiem zarządu Banku Niemiecko-Południowo-Amerykańskiego, oraz rad nadzorczych całego szeregu większych towarzystw. Powodem samobójstwa, jak przypuszczają, były kłopoty finansowe, wywołane obecnym kryzysem.

Wyrok w sprawie szpiegowskiej we Francji.

Strassburg. Ogłoszono tu wyrok w głośnej aferze szpiegowskiej. 4 oskarżonych skazano na karę więzienia od 18 miesięcy do 4 lat, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i zakaz przebywania na terytorium Francji w przeciągu 5 lat, jednego oskarżonego uniewinniono. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu usiłowanie zdobycia planów fortyfikacji wschodnich, dla celów szpiegowskich niemieckich.

Znowu obsunięcie się ziemi we Francji.

Bolzano. Na drodze prowincjonalnej do Brennero następstwa deszczów, padających bez przerwy od kilku dni, w kilku miejscach obsunęła się ziemia, przerywając komunikację. Pomiędzy wsią Prato Isarco i wsią Fie obwał wynosi około 8000 m. sześciennych ziem i kamieni. Na szczęście nie było wypadków w ludziach. Milicja drogowa zajęła się przywróceniem jaknajszerszym normalnej komunikacji, usuwając obwały. W niektórych miejscach inżynierowie drogowi musieli uciec się do zabezpieczeń prowizorycznych w obawie o nowe obwały.

Rumuński następca tronu otrzyma wykształcenie lotnicze.

Bukareszt. Król Karol wystosował do ministra wojny Stefanescu pismo, w którym donosi mu, że zamierza syna swego następcę tronu Michała zapisać na instytut aeronautyczny, wobec czego prosi o przeprowadzenie odnośnych formalności. Dotychczas wielki wojewoda Michał był uczniem szkoły Dealul Spair. Obecnie kontynuować będzie naukę w instytucie aeronautycznym.

Pożar teatru.

Wiedeń. Onegdaj w nocy wybuchł we Wiedniu wielki pożar teatru t. zw. Roksy-Theater. Podczas pożaru 15 strażaków znalazło się w pewnej chwili w wielkim niebezpieczeństwie, bowiem groziło im pogrążenie pod gruzami palącego się dachu. W ostatniej chwili zdążyli się uratować i tylko 6 z nich odniosło ciężkie rany. Teatr był ostatnio nieczynny i służył za przytułek dla włóczęgów.

Nowy raid Anny Johnson.

Londyn. Anny Johnson, znana lotniczka angielska, która w grudniu ub. roku zmuszona była przerwać swój lot naokoło świata, skutkiem defektu motoru i gościła w Warszawie, w dniu dzisiejszym podejmuje nanowo wielki raid. Trasa lotu prowadzi przez Berlin, Warszawę, Moskwę i Syberję do Tokio. **Napad na oficerów angielskich w Indjach Bhusawal.** Dwaj oficerowie brytyjscy podróżujący kurjerem pendzabskim, zostali przez nieznaną sprawców ciężko poranieni sztyltem. Bhusawal znajduje się o 200 mil na północno-wschód od Bombaju.

Więzienia w Hiszpanji przepełnione.

Sewilla. Grupa manifestantów, poprzedzona liczną gromadą kobiet, usiłowała zdobyć koszary gwardji cywilnej. Gwardja broniła się ostrzeliwując manifestantów. 40 osób odniosło rany. Aresztowano przeszło 500 osób tak, że więzienia są przepełnione. Ogłoszono stan oblężenia. Samoloty krążą nad miastem.

Znalezienie starych armat szwedzkich

Tallin. (Pat.) W pobliżu Arensburga w ziemi znaleziono trzy stare szwedzkie armaty. Przed kilkoma dniami w tejże okolicy włościanie znaleźli kilka kul armatnich pochodzenia rosyjskiego z czasów Iwana Groźnego.

Napady rabunkowe na samoloty.

Charbin. Otwarta niedawno regularna komunikacja pocztowa między Europą i Azją została poważnie zagrożona. Wysłany 6 b. m. aeroplan z pocztą z Szanghaju do Mandżurji zginął. Dla odświadczenia aparatu europejsko-azjatycka korporacja lotnicza wysłała inny samolot, który po długich poszukiwaniach spozstrzegł zaginiony aparat w okolicy jeziora Dałaj-Nor. Sądząc, że z aeroplanem zdarzył się wypadek, lotnicy zaczęli ładować. Wówczas ludzie, otaczający zaginiony aeroplan, dali do aparatu strzały z karabinów i kulomiotu. Kule przebiły w kilku miejscach aparat. Lotnicy jednak nie stracili zimnej krwi i zdolali wznieść się w górę. Pilot i mechanik nie odnieśli ran. Lotnicy udali się natychmiast do Mandżurji skąd telegraficznie zawiadomili zarząd korporacji o całym zdarzeniu. Co stało się z załogą zaginionego aparatu, niewiadomo. Istnieje obawa, iż została ona zabita.

Jak słycać, korporacja dotychczas nie osiągnęła zamierzonych celów wobec stałych przeszkód, stawianych przez rząd sowiecki. Z. S. R. R. nie dał zezwolenia na przewożenie poczty an aeroplanach przez swoje terytorjum. Po długich pertraktacjach sprawę załatwiono w ten sposób, że od Mandżurji do Irkucka poczta przewożona jest ekspresem, następnie do Moskwy na aeroplanach sowieckich, skąd dopiero na aeroplanach korporacji do Berlina. Okazało się jednak, że poczta całą drogę od Mandżurji do Moskwy odbywała ekspresem, przez co opóźniała się o 3 dni i do Europy trafiała tylko o dzień wcześniej od poczty, odajej ekspresem. Większą część dochodów z poczty lotniczej brał Z. S. R. R. Wypadek z ostrzeliwaniem aeroplanów tłumaczy też niechęcią Sovietów do komunikacji lotniczej przez Z. S. R. R. Korporacja prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 27 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 1/2 zł. Funt szterlingów angielskich 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.90 zł. 100 szylingów austriackich 125.17 zł. 100 koron ceskich 26.39 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 173.53 zł. 100 guldenów holenderskich 359 zł. 100 belgijskich 124 zł. 100 lei rumuńskich 5.30 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 27 lipca 1931 r.

Zyto stare 20.00—20.50. Zyto nowe, zdrowe, suche, zdadne do przemialu 19.50—20.00. Pszenica 22.50—23.00. Jęczmień zimowy 19.00—20.00. Owies pastewny 27.50—28.50. Mąka żytnia 65 procent 37.50—38.50. Mąka pszenna 65 procent 36.50—39.50. Otręby żytnie 14.50—15.50. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 26.00—27.00. Ogólne uspokojenie.

Sprawy gospodarcze.

Pokaz polskich towarów wyborowych na XI. Targach Wschodnich.

Celem naocznego wykazania ogółowi społeczeństwa wysokiego poziomu wyrobów krajowych, mogących w wielu dziedzinach produkcji zwycięsko współzawodniczyć z najbardziej wziętymi wytworami zagranicznego pochodzenia i licząc się w obecnym kulminacyjnym momencie kryzysu z koniecznością popierania wszelkimi środkami propagandy przedewszystkiem rozwoju wytwórczości rodzimej tak ciężko walczącej z powszechną depresją na rynku, organizują Targi Wschodnie, w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową we Lwowie, Instytutem Przemysłowym, oraz Izbą Rękodzielniczą w obrębie jedenastej swej kampanji w czasie od 5 do 15-go września pokaz polskich towarów wyborowych pod hasłem „towań tani, dobry i ładny“. W skład pokazu wejdą specjalnie eksponaty polskiego wyrobu, o wysokich jakościowo walorach, stojące na wyżynie najwybredniejszych wymogów, a odznaczające się doborem materiału, solidnością wykonania i estetycznym wyglądem, przystosowanym do indywidualnych potrzeb i gustów. Okazy, których zalety odpowiadać będą powyższemu warunkom, zostaną wyróżnione przez specjalną komisję fachowców dyplomem uczestnictwa. Doborowy komplet wyrobów, który się złoży na ten, w Polsce pierwszy tego rodzaju pokaz, ma wedle projektu inicjatorów stanowić zawiązek stałej instytucji, której zadaniem będzie wytworom o wysokich walorach nadawać markę rękodzielniczego szlachectwa i w ten sposób przyczynić się do podnoszenia jakości produkcji polskiej i rozpowszechnienia jej dobrej sławy. Dla średnich i drobnych warsztatów rzemieślniczych, nie mogących sobie, dla braku odpowiednich środków, pozwolić na szerszą akcję reklamową, wyróżnienie i przyjęcie ich wyrobów w skład tego zbiorowego pokazu będzie środkiem celowej propagandy, który umożliwi im należyty rozgłos i skuteczne poparcie na rynku, wypierając z rąk szerokiej klienteli niesłusznie wciąż jeszcze preferowany konkurencyjny towar zagraniczny.

Zamówienia rządowe dla hut śląskich.

Z Warszawy donoszą, że w związku z niepomyślnym położeniem hut żelaznych na Śląsku, mianowicie w zakresie zbytu na rynku wewnętrznym i wobec znacznego pogorszenia się położenia w ostatnim kwartale rb., w ministerstwie przemysłu i handlu oraz w ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa zamówień rządowych dla hut w tym okresie.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcją odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1931 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w magazynie konfiskat tut. Urzędu Celnego (dworzec kolejowy towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów jak: jedwabi, gotowych ubrań, bielizny, obuwia, dywanów, wyrobów żelaznych, maggi i t. p. Towary nie sprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże wystawione poraz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 6 sierpnia przeglądać w godzinach urzędowych tut. Urzędu tj. od 8-ej do 15-ej.

z pol. Kierownika Urzędu:

St. Russek,
referendarz.

3486

Rozmaitości.

Miasto Koepenick chce zmienić swą nazwę.

Dwadzieścia pięć lat minęło od chwili, gdy pojawił się ów słynny kapitan z Koepenick, z zawodu zwyczaj. szewc, który ubrany w mundur oficera, zjawił się na ratuszu tego miasta i zaarrestował burmistrza oraz radców magistratu, a kasę zarekwirował. Radości w całej Europie było co niemiara, pokazało się bowiem wówczas, jak Niemcy są zahipnotyzowani „czarem“ munduru i na jego widok tracą zupełnie rozum. Słowo koepenickada i kapitan z Koepenick przeszło od tego czasu do codziennego słownika. Oczywiście miasto Koepenick w Prusiech wstydzi się tej hańby i pragnie raz na zawsze ją zmasać. Korzystając z jubileuszu owego zdarzenia, radni miasta Koepenick złożyli petycję u rządu, w której proszą o zmianę nazwy miasta... Warto przy tej sposobności przypomnieć, że jest to stara słowiańska osada i nosiła ongiś nazwę Kopanik.

Testament na... płycie gramofonowej.

Przedsiębiorca gramofonowy Krzysztof Stone postanowił w chorobie ułożyć bardzo oryginalny testament. Utrwała go nie na piśmie, ale... na płycie gramofonowej. Krzysztof Stone wygłasza całą swoją ostatnią wolę, a kończy oświadczeniem, że głos, który słycać jest jego autentycznym głosem. Powstaje oczywiście kwestja, czy tego rodzaju ostatnia wola będzie prawnie ważna. W Anglii ważne są nawet rozporządzenia ostatniej woli, pisane stenogramem, również możliwe do przyjęcia są fotografie testamentu, wolno dalej przyjmować testamenty drukowane i litografowane, lub pisane na wszelakiego rodzaju materiałach. Niemniej podstawowym warunkiem jest to, ażeby testament był widzialny. Tem samem upada możliwość pozostawienia testamentu na płycie gramofonowej.

Najmniejsze dziecko na świecie.

Stolica północnej Afryki, Pretoria, osiągnęła szczególnego rodzaju rekord. Oto narodziło się w Pretorji najmniejsze, najdrobniejsze na całym świecie dziecko. Zarząd szpitala, w którego jednej z sal urodził się ten rekordowy przedstawiciel rodzaju ludzkiego, mający zbyt małeńkie usteczka, aby móc używać zwykłego smoczka dziecięcego, musiał posłać po smoczek dla lalki. Obecnie, po ukończeniu trzech tygodni życia, dziecka waży niecałe trzy funty. Za posłanie służy maleństwu pudełko wysłane wata. Lekarze i pielęgniarki pilnie czuwają nad tym szczególnym okazem, zainteresowani nadewszystkiem ze stanowiska nauki dalszym jego rozwojem.

W Egipcie poseł nie może być naczelnym redaktorem.

Nowa ustawa prasowa w Egipcie odbiera posłom do parlamentu prawo zajmowania stanowiska redaktora naczelnego w piśmie. Minimum wieku wymagane przez ustawę dla redaktora naczelnego jest 25 lat. Ustawa i jej przepisy mają na celu — jak twierdzi opozycja nacjonalistyczna w Egipcie — ograniczenie liczby pism codziennych.

Sprawcy zamachu na króla albańskiego przed sądem.

Wkrótce odbędzie się we Wiedniu proces przeciwko sprawcom zamachu na króla albańskiego, Achmeda Zogu, dwóm emigrantom, nazwiskiem Gjeloshi i Zani, którzy niedawno dali do samochodu królewskiego przed gmachem opery państwowej szereg strażaków, zabijając na miejscu adjutanta królewskiego, majora Topollai. Prokuratorja wiedeńska nosi się z planem przeprowadzenia rozprawy nie w Wiedniu samym, lecz w jednym z dalekich miast prowincjonalnych, z obawy przed ewentualnem dokonaniem „zemsty krwi“ na oskarżonych ze strony ich przeciwników politycznych.

Lwowski kadeci w Wileńszczyźnie.



Tego lata, jak corocznie Lwowski Korpus Kadetów przybył do Troków pod Wilnem, na letnie ćwiczenia. Zdjęcie przedstawia oddział kadetów podczas marszu w malowniczej okolicy.